

Oceny i omówienia

Henryk Zins, Powstanie chłopskie w Prusach Książęcych w 1525 r. Warszawa 1953, Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

Z dużą ciekawością przystępowałem do lektury drugiej pracy Zinsa. Jego pierwsza praca pt. „Ród Ferberów i jego rola w dziejach Gdańska w XV i XVI wieku“ była przedmiotem ostrych recenzji, wypominających nieuwzględnienie dostępnych materiałów, błędne ułożenie i niewykorzystanie bibliografii, a nawet fałszywe sformułowania (Przegl. Zach. nr 5—6, 1952, przez J. Dworzaczkową oraz Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu, tom XVIII, zes. 1—4, przez M. Biskupa). W konkluzjach recenzenci stawiali pod znakiem zapytania słuszność wydania tej książki. Dlatego przy lekturze „Powstania“ narzucało się pytanie: Czy ostra krytyka spełniła swoją rolę, została należycie zrozumiana i pomogła Zinsowi w przewycięzaniu błędów? Czy druga praca nie powtarza błędów pierwszej? Należy zastrzec możliwość oddziaływania również innych czynników — poza recenzjami. Myślę tu o dyskusji przed skierowaniem „Powstania“ do druku, o wzmocnionej opiece naukowej. To wszystko nie zmienia zasadniczego stwierdzenia o skuteczności krytyki i osiągnięciu w nowym dziele poziomu istotnie górującego nad poprzednią pracą.

Nowa książka Zinsa omawia wydarzenie nie tknięte dotychczas przez historiografię polską, ale analizowane kilkakrotnie przez niemieckich historyków burżuazyjnych. Zins wykorzystał dotychczasowe opracowania, wytknąwszy ich ograniczoność metodologiczną, a ponadto odkrył i wyzyskał szereg źródeł nieznanych autorom dawnych opracowań, znajdujących się głównie w Archiwum i Bibliotece Gdańskiej. Szczególne zainteresowanie budzi powstanie chłopów sambijskich,

z uwagi na powiązania z wielką wojną chłopską 1525 r. w Niemczech. Autor odrzucił dotychczas panujący pogląd o braku powiązań i odkrył bardzo interesujące możliwości przeciekania ideologii ruchu chłopskiego z Niemiec południowych do Prus Książęcych. Chłopi sambijscy sformułowali rodzaj swojego programu; otóż Zins po wnikliwej analizie dochodzi do wniosku, że „w zakresie haseł społecznych zbliżony jest on raczej do programu Tomasza Münzera oraz do bardziej radykalnych kierunków w niemieckich wojnach chłopskich. Miał on wyraźnie antyfeudalny charakter, domagał się obalenia hierarchizmu społecznego (wypędzenia szlachty), zniesienia wszelkich świadczeń i ciężarów oraz zaprowadzenia równości. W dziedzinie haseł politycznych chłopci pruscy nie szli tak daleko. Nie odrzucali władzy państwowej, lecz wprost przeciwnie, entuzjastycznie manifestowali swoje przywiązanie do księcia pruskiego, który wykorzystał je podstępnie w czasie tłumienia całego ruchu“ (s. 101). Feudałowie pruscy niesłuchanie ostro zareagowali na powstanie chłopskie. Po początkowej ucieczce zapewnili sobie pomoc militarną ze strony feudałów polskich i zrećnie wyzyskawszy łatwowieństwo chłopów opanowali sytuację i zastosowali okrutne represje (kilkadziesiąt wyroków śmierci), mimo iż powstanie nie przybrało form krwawych i ograniczyło się do wielotysięcznego zbiegowiska chłopskiego, aresztowania kilku panów i bardziej znieprawdowanych urzędników, egzekwujących podatki i świadczenia.

Zins odkrywa powiązania ruchu chłopskiego z mieszczaństwem, ukazując sympatię i poparcie ze strony pospólstwa oraz zdradę mieszczań-patrycjuszów, wpraszających się w łaski feudałów. Wypadki 1525 r. rzucone są na obszernie ujęte tło układu społecznego Prus Książęcych, sy-

tuacji napięcia walki klasowej i dojrzewania konfliktu.

Autor jednak nie rozproszył pewnych wątpliwości, do których należy np. sprawa Prusów. Kilkakrotnie mówi on o przeważającym udziale Prusów w powstaniu, zwracając uwagę na obecność tłumaczy (s. 139) oraz niezrozumienie przemowy przywódców (s. 104), ale ani opis przebiegu powstania, ani analiza postulatów nie przynosi należytego wyjaśnienia przyczyn ich tak licznego udziału. Autor dołączył do opracowania całkowity tekst podstawowego, współczesnego źródła, a mianowicie N. Richa: *Historie von dem Aufruhr der Samländischen Bauern*. Źródło to oceniane jest jako napisane „z dużym obiektywizmem i nigdzie nie zniekształcone tendencyjnością czy stronniczością” (s. 5), co wydaje się opinią przesadną wobec dyskryminacji w stosunku do działań i wystąpień strony chłopskiej a łagodzenia opisów wystąpień ich przeciwników. Słusznie charakteryzując ówczesną hierarchię kościelną i powszechne niezadowolenie wywoływane rozszerzaniem kompetencji sądownictwa kościelnego oraz jego kosztownością (s. 11—12) autor schodzi jednak na pozycje idealistyczne, mówiąc o niewykonywanym posłannictwie (s. 11) oraz sprowadzając żądania reform kościelnych do postulatów grup ortodoksyjnych i kacerskich (s. 12), gdy tymczasem stanowiły one organiczną część wszelkich ówczesnych programów. Zresztą obszernie wywody autora na temat powstania chłopskiego w Anglii w 1381 r., wojen husyckich w Czechach oraz wielkiej wojny chłopskiej w Niemczech przeczą wyżej przytoczonym twierdzeniom. Autor pokusił się o naszkicowanie procesów społecznych, które doprowadziły do powstania chłopskiego w 1525 r., zastrzegając się, że nie zamierza wyczerpać wszystkich zagadnień związanych z tym tematem, i postulując opracowania monograficzne (s. 27). Szkic autora — moim zdaniem — prowadzi do pewnych nieporozumień i zaciera różnicę między postulatami poszczególnych grup chłopskich,

co przecież jest bardzo ważnym dla wyjaśnienia przyczyn niedostatecznej i spóźnionej w stosunku do powstania reakcji grup chłopskich poza Sambią. Niewątpliwie dalsze szczegółowe badania, skoro podejmą inicjatywę Zinsa, wyjaśnią powstałe wątpliwości. Słusznie i ciekawie opracował autor antagonizm miast i szlachty w kwestii chłopskiej (s. 57 i n.). Z wielkim natomiast sceptycyzmem przyjmuję jego twierdzenie o stosunkowo łatwym wydawaniu zbiegów chłopskich przez miasta (s. 60). Może zresztą małe miasteczka wołały nie zadzierać z potężnym biskupem (a przytoczony materiał dotyczy jedynie małych miast), ale badania dotyczące tego samego okresu doprowadziły mnie do odmiennych wniosków (zob. *Sprawa zbiegów chłopskich w interwencjach gdańskich Bogusława X. Zapiski Tow. Nauk. w Toruniu tom XVI*). Nie mogę również się zgodzić na twierdzenie Zinsa, jakoby pospólstwo gdańskie zyskało w 1519 r. w tzw. trzecim wydziale swoją reprezentację, kontrolującą finanse miasta, a nawet mającą wpływ na wybór władz miejskich (s. 70). Był to tylko manewr taktyczny patrycjatu, który nie rozładował wcale niezadowolonia i nie doprowadził do jakiegokolwiek reprezentacji pospólstwa. Przecież rewolta pospólstwa w 1525 r. w pierwszym rzędzie zaatakowała zakłamaną trzeci wydział, zbyt posłusznie wykonując polecenia patrycjatu, przecież patrycjat decydował niepodzielnie o jego składzie i trybie działania, co zresztą sam autor przyzna trzy strony dalej (s. 73). Dla mnie jest również niesłusznym odesłanie (s. 70, przyp. 4) dla poznania wyczerpującego omówienia rewolt 1525 r. do nie wydrukowanej jeszcze pracy oraz do „*Rodu Ferberów*“, gdzie ani wyczerpująco, ani nawet dostatecznie zagadnienia te nie zostały omówione. Na tle tego odsyłacza bardzo mizernie wygląda samokrytyczna wzmianka (s. 73 przyp. 1) przyznająca się do przypisania zbyt wielkiej roli zatargowi między Ferberami a Feldstetami przy ustalaniu przyczyn rewolty gdańskiej w 1525 r. To chyba nie jest

przykład krytycznej analizy własnych błędów i poszukiwania dróg ich usunięcia? Niesłusznie autor mówi o sojuszu mieszczań z klasą feudałów, zapominając wskazać na zróżnicowanie w obrębie samego mieszczaństwa oraz o wyłączeniu z tego sojuszu pospólstwa (s. 100). Wobec wcześniejszych rozważań autora, słusznie kładących główny nacisk na źródła społeczne, tym bardzo zaskakuje i budzi zdziwienie wskazywanie na przyczynę bezpośredniego wybuchu w postaci rozważań i zmartwień młynarza z Kaymen (s. 103).

Mimo poruszonych usterek i wątpliwości stwierdzić należy, że w sumie nowa książka Zinsa stanowi pozycję wartościową, przynosząc opracowanie przemilczanego dotychczas wydarzenia historycznego, szkicując jego źródła społeczne i skutki. Właściwa i jedynie słuszna metoda naukowa-marksistowska została przez autora na ogół zastosowana — z paru wyjątkami wytkniętymi wyżej — a nie jedynie zadeklarowana.

Tadeusz Cieślak